

W ostatniej fazie drugiej wojny światowej sytuacja w niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych była tragiczna. Znacznie pogorszyły się i tak już złe warunki panujące w obozach, a obozowa załoga coraz bardziej traciła kontrolę nad więźniami. Nastąpił rozpad struktury społecznej wytworzonej w tych miejscach w czasie ich funkcjonowania. Po wyzwoleniu władze wojskowe próbowały zapanować nad sytuacją, jednak w pierwszych dniach ich działania miały ograniczoną skuteczność. Wyzwolenie nie przyniosło więc natychmiastowego przekształcenia obozów w nowe instytucje, np. obozy DP, lecz było poprzedzone etapem przejściowym. **Celem mojego projektu jest opisanie i analiza funkcjonowania obozów koncentracyjnych w okresie przejściowym (krótko przed wyzwoleniem i w pierwszych dniach po nim) oraz mechanizmów wchodzenia w fazę przejściową i wychodzenia z niej.**

W relacjach więźniów faza przejściowa jest opisywana jako czas chaosu. Adolf Gawalewicz, wyzwolony w obozie Bergen-Belsen napisał: „Pierwsze dni po wyzwoleniu były (...) praktycznie biorąc okresem nieomal całkowitego bezkrólestwa. Dla postronnego obserwatora były to niewątpliwie dni chaosu i grozy. Wszelkie tamy zostały zerwane. Szeroko rozlał się żywioł ludzkich namiętności” (Gawalewicz 2000: 135). **W moim projekcie stawiam hipotezę, iż to, co w przeżyciu świadków wydawało się być chaosem, w analizie naukowej może zostać uchwycone poprzez odwołanie się do kategorii *necrocommunitas*.**

Pojęcie *communitas* do nauk społecznych wprowadził antropolog Victor Turner, aby opisać społeczeństwo, które jest pozbawione struktury bądź posiada strukturę szczątkową, w którym jednostki są sobie równe albo różnią się od siebie w niewielkim stopniu, a kontakty międzyludzkie są zazwyczaj bezpośrednie (2008). Autor ten używał go w kontekście, tzw. rytuałów przejścia, jednakże dobrze oddaje ono także takie momenty, w których świat społeczno-kulturowy „niejako” przestaje funkcjonować, jak ma to miejsce w przypadku obozów koncentracyjnych w okresie przejściowym. **Przedrostek *necro* (gr. nekros, czyli martwy) dodałam, aby pokazać, że oprócz wycieńczonych więźniów najważniejszym uczestnikiem obozowego świata w fazie przejściowej były martwe ciała.** Krótko przed wyzwoleniem w wielu obozach znajdowały się stosy wychudzonych zwłok czy doły wypełnione ciałami, które w każdej chwili mogły stać się przyczyną epidemii. Działania podejmowane w stosunku do ciał zostały zintensyfikowane po wyzwoleniu, jednak ich pochowanie bądź spalenie wymagało czasu. **Używając pojęcia *necrocommunitas* chciałam zwrócić uwagę, iż opisując funkcjonowanie obozów koncentracyjnych w okresie przejściowym, zamierzam pokazać działania, jakie ludzie podejmowali w stosunku do ciał, ale także to, jak ciała oddziaływały na żyjących ludzi.**

Zjawisko *necrocommunitas* będę badać na przykładzie obozów koncentracyjnych: Buchenwald, Bergen-Belsen i Dachau. Wybrałam właśnie te obozy, ponieważ pod koniec wojny, z powodu nowych transportów więźniów z ewakuowanych wcześniej obozów, pogorszyły się tam, i tak już bardzo złe, warunki życia. Część załogi obozowej uciekła, a wielu wycieńczonych, a nierzadko umierających więźniów, nie było w stanie podejmować jakichkolwiek działań. Wyzwalanie tych obozów amerykańskie i brytyjskie wojska koalicyjne rozpoczęły dopiero w kwietniu 1945 roku. Ze względu m.in. na wysoką śmiertelność wśród więźniów i wszechobecność martwych ciał tragiczna sytuacja w tych miejscach utrzymywała się dalej przez pierwsze dni po wyzwoleniu.

Moje analizy będą opierać na materiałach źródłowych dostępnych w archiwach powstałych w muzeach utworzonych na terenach byłych obozów: Dachau, Buchenwald i Bergen-Belsen oraz w takich miejscach, jak: Muzeum Wojny w Londynie czy Muzeum Holocaustu w Waszyngtonie. **Zamierzam najpierw skupić się na szczegółowym opisie i analizie materiału badawczego w odniesieniu do poszczególnych obozów (*case studies*), a później dokonać porównania trzech wybranych przeze mnie przypadków i opisać pewien typ struktury społecznej.**

Tematyką fazy przejściowej zainteresowałam się badając powojenną historię obozu koncentracyjnego Auschwitz. Zauważyłam wówczas, iż to, co dzieje się w ostatnich dniach przed wyzwoleniem i w pierwszych dniach po nim w niczym nie przypomina ani okresu funkcjonowania obozu, ani okresu, w którym na terenach poobozowych powstają nowe instytucje. Do dzisiaj w mediach w każdą rocznicę wyzwolenia obozu Auschwitz czy końca wojny widzimy zdjęcia stosów czy dołów wypełnionych ciałami, które mają nam przypominać o rzeczywistości obozowej. One jednak nie pokazują obozowego świata, a jedynie jego rozpad. Obrazują one funkcjonowanie obozów w fazie przejściowej, o którym wiemy dużo mniej niż o samym działaniu obozów. Lukę w naszej wiedzy o tym, co się wówczas działo zamierzam wypełnić moim projektem.